

patriota

biuletyn informacyjny Ligi Obrony Suwerenności 1/2014

Siła zbrojna państwa jest narzędziem władzy państwowej, jako jej ultima ratio tak na zewnątrz, jak i wewnątrz państwa

gen. Stanisław Haller

Norymberga dla komuny!

W tym roku minęła 32. rocznica wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. W wyniku tej haniebnej decyzji, łamiącej zasady ówczesnej konstytucji, życie straciło kilkadziesiąt osób. Prześladowania dotknęły wielu ludzi winnych jedynie temu, że uznani zostali przez władzę za zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa.

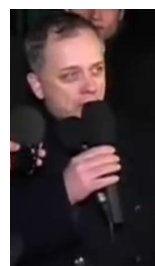
Decyzji o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego, w takiej postaci, nie da się w żaden sposób usprawiedliwić, chyba, że za usprawiedliwienie można by uznać strach rządzących przed utratą władzy. Innego wytłumaczenia na próżno szukać, mimo że prób było wiele. Wszelkiego rodzaju apologeci komunizmu i złoczyńcy utuczeni przez system pragnęliby zapewne, aby prawdą były brednie o rzekomej interwencji ZSRS, której zapobiegł pełen heroicznych cnót generał, ratując tym samym Ojczyznę przed niechybną zgubą. Pomijają tylko fakt, że to sam Jaruzelski błagał Rosjan o „bratnią pomoc”. Koło propagandy, raz puszczone w ruch, toczy się jednak przez pewien czas siłą rozpędu. Nie znajdując oparcia w faktach musi się w końcu ostatecznie

zatrzymać. Żadne kłamstwo nie trwa wiecznie, tak więc łgarstwa propagowane przez beneficjentów minionego systemu i pozorowanych przemian ustrojowych także upadną. Szkoda tylko, że odbywa się to tak powoli. Zapewne, znając naszą polską rzeczywistość, główni sprawcy nie zostaną ukarani nawet symbolicznie. Wielce prawdopodobne jest za to, że gdy Jaruzelski dokona już żywota, zostanie pochowany na nasz koszt z wszelkimi honorami. Zadbają już o to jego czerwoni poplecznicy i ich dzieci brylujące na salonach i uzurpujące sobie prawo do wyznaczania standardów. Kultuwując pamięć tamtych wydarzeń i piętnując zbrodnie komunizmu wykuwamy nowe, lepsze pokolenia. Kształtujemy przyszłość wolną od czerwonej zarazy i zdrajców pokroju Jaruzelskiego, którego prawdziwą ojczyzną od zawsze był Kraj Rad. Nie wolno nam zapomnieć o tym, jak nie-ludzkim ustrojem był komunizm, oraz że walka jeszcze nie dobiegła końca. Walka nie tylko o ukaranie winnych, ale o zwykłą ludzką sprawiedliwość.

Jarostaw Gryń

Obleżenie willi Jaruzelskiego

W nocy z 12 na 13 grudnia przed willą Jaruzelskiego w Warszawie odbyła się kilkusetosobowa manifestacja przeciwników wprowadzenia przed 32. laty stanu wojennego w Polsce. Jak co roku w wydarzeniu wzięła udział delegacja Ligi Obrony Suwerenności, a nasz Przewodniczący, Wojciech Podjaski, wygłosił płomienne przemówienie. *Spotykamy się tutaj dla elementarnej sprawiedliwości i walki o pamięć historyczną. Przecież wiemy ile jest dzisiaj stumanionych ludzi, którzy myślą, że decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego była dobrą. Jesteśmy tu również dlatego, żeby Komorowskiemu do głowy nie wpadło zrobić Jaruzelskiemu pogrzeb państwowy na nasz koszt i, nie daj Boże, żeby nie ogłosił żałoby narodowej tak jak w przypadku Mazowieckiego - mówił Podjaski.*



Ku pamięci ofiar Grudnia '70

W tym roku obchodziliśmy 43. rocznicę masakry robotników na Wybrzeżu, dokonanej przez zbrodniczy aparat tzw. Polskiej Ludowej. Działacze Ligi Obrony Suwerenności z Gdańska, Gdyni i Elbląga podkreślili pamięć naszej organizacji o tamtych dniach, biorąc udział w lokalnych obchodach. Na Pomorzu uroczystości upamiętniające tamte wydarzenia odbyły się 16 grudnia w Gdańsku i 17 grudnia w Gdyni. Nazajutrz miały miejsce obchody w Elblągu.

www.lospolski.pl - odwiedź nas już dziś!

Separatyści zdelegalizowani

Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej powstało 15 marca 2011 roku w Opolu, a 21 grudnia zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym. Na taki stan rzeczy z nowym rokiem zareagowała opolska Prokuratura Okręgowa, która zakwestionowała decyzję Sądu Okręgowego w Opolu i skierowała sprawę do opolskiego Sądu Apelacyjnego, jednak 8 miesięcy później przegrała sprawę. Równie szybko odpowiednie działania podjęła Liga Obrony Suwerenności, organizując 17 stycznia 2012 roku protest przed Urzędem Wojewódzkim w Opolu.



Fragm. manifestacji LOS, która odbyła się 17 stycznia 2012 roku przed Urzędem Wojewódzkim w Opolu

Fakt podjęcia próby wykreowania nowej mniejszości narodowej wzbudził należyte kontrowersje w polskim społeczeństwie. W końcu obecnie obowiązująca *Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym* nadaje mniejszościom pewne przywileje, choćby zwolnienie z obowiązku przekroczenia pięcioprocentowego progu wyborczego w wyborach parlamentarnych. Ci, którzy podjęli się zadania utworzenia nowej „narodowości”, czyli założyciele SONŚ, są związani z Ruchem Autonomii Śląska, którego nieprzychylny, a wręcz wrogi stosunek do Polski i sympatie proniemieckie, są powszechnie znane. Nie jest to jednak pierwsze działanie w tym kierunku. Od 1996 roku bezskutecznie, mimo oparcia sprawy o Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, o rejestrację stara się Związek Ludności Narodowości Śląskiej, który również jest związany ze środowiskiem ślą-

skich separatystów. ZLNŚ nadal działa, choć nie posiada osobowości prawnej. Co ciekawe, cele przyświecające ZLNŚ i SONŚ w dużej mierze pokrywają się, choć statut SONŚ rozmywa je deklaracjami o rozwijaniu aktywnej postawy obywatelskiej przy jawnie separatystycznej postawie ZLNŚ. Stąd fakt rejestracji SONŚ przez sąd, przy jednoczesnej odmowie wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego ZLNŚ, mógł wzbudzić zdziwienie. Taką decyzję usprawiedliwia chyba tylko odmienne rozłożenie akcentów w deklarowanych celach obu stowarzyszeń. Na marginesie warto wspom-

nieć, że ZLNŚ udało się ostatecznie zarejestrować 31 maja 2012 roku w Rybniku jako „Nasz Wspólny Śląski Dom”. Jednak narodowość śląska musiała zostać zastąpiona ludem śląskim. Mimo to nadal jednym z celów NWŚD są działania na rzecz uznania narodowości śląskiej.

Założyciele SONŚ powołali się na *Ustawę z dnia 4 marca 2010 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r.*, która dopuszcza zadeklarowanie śląskiej tożsamości, a jednocześnie wystrzegali się używania pojęcia narodu w stosunku do Ślązaków. W zamian postużyli się pojęciem narodowości i wskazali na jej subiektywny wymiar, w przeciwieństwie do obiektywnych wyznaczników istnienia narodu. Nadto w statusie SONŚ zapisano, że nie będzie rejestrować komitetu wyborczego w wyborach parlamentarnych. Wymienione czynniki w oczach opolskiego sądu formalnie usunęły zastrzeżenia (tj. próba stworzenia śląskiej mniejszości narodowej i chęć uzyskania przywilejów wyborczych), które legły u podstaw dotychczasowych odmów rejestracji zrzeszenia osób narodowości śląskiej. Jednak pamiętajmy, że łatwiej zmienić statut już zarejestrowanej organizacji, niż spełnić warunki konieczne do

Ku pamięci ofiar Grudnia '70

CIĄG DAJSZY

Obchody rocznicowe w Gdańsku, z udziałem stoczniowców i młodzieży szkolnej, rozpoczęły się o godz. 10.00 złożeniem wieńców i zapaleniem zniczy pod Trzema Krzyżami. Popołudniowa część uroczystości rozpoczęła się o godz. 16.00 zapaleniem zniczy pod budynkiem byłego KW PZPR, który został w 1970 roku spalony przez protestujących robotników. Na czele naszej delegacji, która złożyła hołd poległym, stanął Przewodniczący Wojciech Podjaski. Uroczystości zostały zwieńczone Mszą św. w Bazylice św. Brygidy, celebrowaną przez abpa Sławoja Leszka Głódzia. Warto nadmienić, że na obchodach zabrakło Prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza.

We wtorek, 17 grudnia, odbyły się uroczystości w Gdyni. Ich poranna część miała miejsce o godz. 6.00 przed Pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 przy SKM Gdynia Stocznia, gdzie złożono wieńce i zapalono znicze. Popołudniową część obchodów zainaugurowała o godz. 16.30 Msza św. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Po jej zakończeniu zebrawani przeszli w kierunku Pomnika Ofiar Grudnia '70, gdzie odbyła się ceremonia składania wieńców. Na zakończenie zgromadzeni odśpiewali wspólnie pieśń „Boże coś Polskę”, której akompaniowała orkiestra Marynarki Wojennej. Naszej delegacji przewodniczył kol. Robert Kownacki, który miał okazję spotkać się z inicjatorami gdyńskich protestów w grudniu 1970 roku.

18 grudnia Liga Obrony Suwerenności wzięła udział w elbląskich uroczystościach, a naszej delegacji przewodnił pełnomocnik na Okręg Warmińsko-Mazurski kol. Przemysław Piejdak. Obchody zainaugurowała o godz. 18.00 Msza św. w Katedrze pw. św. Mikołaja. Po jej zakończeniu uformował się pochód, którego celem był Pomnik Ofiar Grudnia '70. Na miejscu zgromadzeni mieli okazję wysłuchać Hymnu Narodowego w wykonaniu Orkiestry Garnizonowej Wojsk Lądowych w Elblągu oraz okolicznościowych przemówień. Następnie odbyła się ceremonia składania wieńców przed pomnikiem, podczas której nasza delegacja złożyła wiązanekę i znicze wraz z klubem „Gazety Polskiej”.

wpisania danej osoby prawnej do KRS-u, zwłaszcza w przypadku organizacji o tak kontrowersyjnym charakterze.

Obok działań prokuratury decyzję opolskiego sądu oprotestowała 17 stycznia 2012 roku Liga Obrony Suwerenności. Pikieta pod Urzędem Wojewódzkim w Opolu zakończyła się skierowaniem listu protestacyjnego do wojewody opolskiego. Protest wpisiał się w szerszą kampanię sprzeciwu wobec aktywności ruchu ślązakowskiego (o ślązakowcach szerzej w „Polskim Szańcu” 4/2013), dążących do uznania Ślązaków za naród, a gwary śląskiej za odrębny język, by w perspektywie zyskać przywileje, a potem podstawę do oderwania Śląska od Polski. Styczniowy protest LOS oburzył lewicowe media i został przedstawiony jako atak wymierzony w Ślązaków, i to pomimo tego, że w pikiecie wzięli udział sami Ślązacy. Podobna manifestacja, pod siedzibą opolskiego Sądu Okręgowego, została zorganizowana 27 września 2012 roku, po porażce prokuratury w sprawie legalizacji SONŚ. 14 lipca Liga Obrony Suwerenności zorganizowała także manifestację w obronie polskości Śląska, będącą sprzeciwem wobec, odbywającego się równolegle pod patronatem RAŚ, tzw. Marszu Autonomii. Rok 2013 to protest przeciw zakłamywaniu historii Śląska przy okazji przygotowywania projektów wystaw w Muzeum Historii Śląska (m.in. utożsamianie zbrodni komunistycznych z Polską), zorganizowany 8 lutego przez LOS w trakcie zebrań komisji edukacji, nauki i kultury Sejmiku Śląskiego. Kolejna manifestacja wymierzona w „Marsz Autonomii”, ciesząca się sporym poparciem lokalnych organizacji patriotycznych oraz pikieta w Zdzieszowicach, związana z antypolskimi wypowiedziami burmistrza Dietera Przewdzinga, która odbyła się z inicjatywy LOS, PiS oraz klubu „Gazety Polskiej”.

Tymczasem batalia sądowa nie uległa zakończeniu wraz z ogłoszeniem wyroku Sądu Apelacyjnego w Opolu, bowiem Prokuratura Okręgowa złożyła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy nie podzielił zdania wyrażonego 7 września 2012 roku przez Sąd Apelacyjny w Opolu i 5 grudnia 2013 roku

uchylił jego postanowienie. Tym samym Sąd Najwyższy stanął na straży konstytucji i jedności Rzeczypospolitej, a Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej pozostaje zrzeczeniem nielegalnym w świetle polskiego prawa.

Liga Obrony Suwerenności wydała oświadczenie w związku z pomyślnym dla Polski finałem sprawy SONŚ - (...) *Sąd Najwyższy stanął na wysokości zadania i podjętą decyzją przyczynił się do wzmocnienia ochrony naszego państwa przed próbami jego dezintegracji. Niemniej jednak jest to tylko jeden z etapów naszej narodowej walki, który zakończył się sukcesem. Przed polskimi patriotami stoi bowiem kolejne zadanie, jakim powinno być doprowadzenie do delegalizacji Ruchu Autonomii Śląska, który jest głównym ośrodkiem działalności antypolskiej. Liga Obrony Suwerenności uważa, że w naszym kraju nie powinno się zezwalać na działalność tego typu organizacji, a separatystów zmierzających do rozbitcia Polski powinny spotykać poważne konsekwencje prawne i ostracyzm społeczny, a nie przyzwolenie na robienie błyskotliwych karier (...)* - możemy przeczytać w tym dokumencie. Być może są na to widoki w świetle wypowiedzi lidera RAŚ Jerzego Gorzelika, który mówi już o potrzebie stworzenia ogólnopolskiego ruchu na rzecz autonomii regionalnej, co jawnie zagraża integralności Państwa Polskiego.

Należy więc postawić pytanie - w jakim interesie leży wymyślanie nowych narodów i wmawianie Ślązakom, że nie są Polakami? Tym bardziej, że osoby deklarujące tzw. narodowość śląską stanowią zdecydowaną mniejszość (od 400 do 800 tys. na przeszło 8,5 mln mieszkańców) województw opolskiego, śląskiego i dolnośląskiego. Czy w takim razie mieszkańcy Bawarii to Bawarczycy, a nie Niemcy? Wszak różnią się od reszty obywateli RFN. Ma to silne podłoże historyczne - Niemcy do czasów Hitlera nie były państwem unitarnym - oraz religijne, związane z reformacją i podziałem na katolików i protestantów. Mimo to można mieć pewność, że Berlin nie pozwoliłby na oderwanie Monachium od reszty kraju. A Warszawa Katowicom?

Maciej Urbański

32. rocznica stanu wojennego

13 grudnia 2013 roku przypadła 32. rocznica wprowadzenia stanu wojennego, który był zamachem dokonany przez juntę wojskową pod kierownictwem czerwonego generała Jaruzelskiego. W tym dniu Liga Obrony Suwerenności zorganizowała własną manifestację w Gdańsku oraz wzięła udział w obchodach w Częstochowie i Opolu.

Gdańska manifestacja miała miejsce na Placu Solidarności o godz. 18.00. Zgromadzenie otworzył kol. Robert Kownacki, relacjonując jego uczestnikom przebieg protestu przed willą Wojciecha Jaruzelskiego, w którym uczestniczyła również nasza delegacja. Następnie głos zabral Przewodniczący LOS Wojciech Podjacki, przypominając losy renegata Jaruzelskiego i jego wkład w budowę komunistycznego systemu w Polsce. Wyraził także ubolewanie, że dzisiejsze elity roztaczają opiekę nad byłym dyktatorem.

Uroczystości w Częstochowie rozpoczęły się o godz. 15.30 Mszą św. w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze. Po jej zakończeniu przybyłe delegacje złożyły okolicznościowe wiązanki kwiatów przed tablicą „Solidarności”, umiejscowioną przy wejściu do kaplicy. Następnie zgromadzeni przeszli Al. Sienkiewicza, wzdłuż której zapalono znicze symbolizujące ofiary poległe podczas stanu wojennego. Obchody zakończyły się przed pomnikiem księdza Jerzego Popiełuszki, gdzie nasi działacze przeprowadzili kolportaż ulotek promujących LOS.

Jan Pietrzak w Opolu

15 grudnia, w Auli Starej na Uniwersytecie Opolskim, odbyło się spotkanie otwarte z Janem Pietrzakiem. Współorganizatorem wydarzenia były lokalne struktury LOS, a jego celem było upamiętnienie ofiar stanu wojennego. Zebrani mogli także wysłuchać przemówień Grzegorza Adamczyka z „Solidarności” oraz prezesa Opolskiego Stowarzyszenia Pamięci Narodowej Jerzego Łysiaka. W wydarzeniu wzięło udział ok. 400 osób.

Jestem patriotą, czytam Polski Szaniec!
www.polskiszaniec.pl

RAZEM do koryta

Po kilku miesiącach medialnej szopki Jarosław Gowin w końcu powołał do życia partię polityczną. Akces do „Polski Razem” zgłosił już Przemysław Wipler w imieniu Fundacji Republikańskiej oraz liderzy PjN, którzy najwyraźniej zwącha-li szansę do wyjścia z politycznego nie-bytu.

Nie ulega wątpliwości, że oferta po-lytyczna nowego ugrupowania jest skierowana przede wszystkim do części elektoratu PO, zawie-dziona rządami Do-nalda Tuska. W koń-cu trzon „Polski Ra-zem” stanowią trzej równie „zawiedzeni” muszkieterowie z wie-loletnim stażem w partii rządzącej. Świadczy o tym również retoryka samego Gowina, którą posłużył się na konwencji założycielskiej swojej partii 7 grudnia. Przemówienie świeżo upieczonego Przewodni-czącego aż do bólu przypomina obie-canki Tuska sprzed kilku lat. Nie było co prawda nic o zielonej wyspie, ale za to jest zielone jabłko w logo. I płomienne deklaracje o rozmawianiu z ludźmi, łą-czeniu Polaków, czy zwalczaniu wojny partyjnej. A propozycje? „Gowinowcy” zapowiedzieli, że chcą zmniejszyć po-datki i uprościć życie przedsiębiorcom. Ponadto domagają się wprowadzenia jednomandatowych okręgów wybor-czych oraz referendum w sprawie pod-wyższania podatków. Nie mogło oczy-wiście zabraknąć zapowiedzi likwidacji finansowania partii politycznych z bud-żetu państwa, co obiecywały już chyba wszystkie ugrupowania. Na konwencji zawitał także akcent „narodowy”, bo-wiem Jarosław Gowin mówił o dumie z bycia Polakiem oraz zapewnił o przy-

wiązaniu do kultury i tradycji naszych przodków, i staniu na straży interesu na-rodowego. Ciekawe jak w tym momen-cie poczuł się Nigeryjczyk John Godson, wiceprezes „Polski Razem”, który posia-da polskie obywatelstwo zaledwie od 12 lat? Stosunek do Unii Europejskiej rów-nież nie zapowiada powiewu świeżości na polskiej scenie politycznej, bo-wiem Gowin na wspomnianej kon-wencji zadeklarował, że *nasz interes narodowy wymaga, żebyśmy byli w Unii Europejskiej, opierając się przy tym o koncepcję Europy Wolnych Ojczyzn, będącej powieleniem stano-wiska PiS.*

Nowe ugrupowanie, póki co, jest wielką nie-wiadomą. Z jednej strony mamy do czynienia z liderem, któremu udało się wypracować szacunek nawet u najzagorzalszych opozycjonistów. Z drugiej zaś zero konkretnych propo-zycji, które powinny stanowić funda-ment jego partii, jako dowód na rzeczy-wisty sprzeciw wobec tuskowej polityki mydlenia oczu społeczeństwu. Nie zapo-minajmy, że „Polska Razem” jest two-rem powstałym w wyniku wielomie-sięcznych kalkulacji i rozważań frakcji Gowina w PO, po którym to okresie powinny zostać sformułowane chociaż-by tezy programowe. Zamiast tego sły-szymy buńczuczne deklaracje i zapowie-dzi, ale nie są one zwiastunem grun-townych zmian systemowych. Trzeba więc poddać rozważde, czy mamy do czynienia z rzeczywistym buntem poli-tycznym „ostatnich sprawiedliwych”, czy jest to jedynie przysłowiowa uciecz-ka z tonącego okrętu.

Przemysław Piejdak

Chwała Wielkopolanom!

27 grudnia w Poznaniu miały miejsce obchody rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W uroczystościach wzięła udział delegacja Ligi Obrony Su-werенności, której przewodził kol. Ro-bert Kownacki. Obchody rozpoczęły się o godz. 11.00 przed Pomnikiem Po-wstańców Wielkopolskich przy akompa-niamencie wyjących syren.

Na wstępie Orkiestra Wojskowa ode-grała Hymn Państwowy, po czym wy-głoszono okolicznościowe przemówie-nia i złożono wieńce. Władze Poznania, wywodzące się z PO, po raz kolejny potraktowały niezwykle ważne wyda-rzenie w historii naszego kraju jako oka-zję do wylansowania się. Składanie wieńców przez prominentów trwało po-nad pół godziny, podczas gdy organiza-cje niezależne zostały poproszone o złożenie hołdu na sam koniec, rzecz jasna bez donośnego wyczytywania poszczególnych delegacji. Na tegorocz-nych obchodach wirtualnie zagościł (p)rezydent Komorowski, którego prze-mówienie było nawet transmitowane za pomocą telebimu, lecz, ku zdziwieniu rządzących, nie zostało ono nagrodzone brawami.

Ok. godz. 12.30 uformował się po-chód, którego celem była Fara Poznań-ska. Wtedy liczba zgromadzonych dras-tycznie zmalała – okazało się, że władza nie zamierza się przemęczać i masze-rować wspólnie z innymi uczestnikami. Pół godziny później odbyła się Msza św. w Farze. Po jej zakończeniu działacze LOS rozdali kilkaset ulotek promujących nasz Ruch oraz sprzedali kilkadziesiąt sztuk „Polskiego Szańca”, który cieszył się tego dnia sporą popularnością. Ostatnim elementem uroczystości była inscenizacja historyczna w wykonaniu miejscowych grup rekonstrukcyjnych, która miała miejsce na Placu Wolności. Zgromadzeni odczytali także wspólnie przysięgę z 1918 roku oraz posilili się harcerską grochówką.

WSTĄP DO LOS



REDAKTOR NACZELNY
Przemysław Piejdak

WSPÓŁPRACOWNICY
Maciej Urbański
Jarosław Gryń

ADRES REDAKCJI

Liga Obrony Suwerенności
ul. Wita Stwosza 73 p. 1/2
80-308 Gdańsk

KONTAKT

tel. 501 813 770
mail: info@lospolski.pl